

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 czerwca 2017 r. Sąd Rejonowy w Kaliszu zasądził od pozwanego Ł. C. na rzecz powódki (...) Sp. z o. o. z siedzibą w O. kwotę 1007,51 euro wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych liczonymi od dnia 04.01.2017r. do dnia zapłaty oraz kwotę 1017 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w tym kwotę 917 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. (wyrok, k. 64)

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zarzucając rozstrzygnięciu:

- błąd w ustaleniach faktycznych poprzez uznanie przez Sąd, iż pozwany ma zapłacić za usługi windykacji należności, w sytuacji gdy powód w tej sprawie nie posiadał nawet wyroku od pozwanego, a jedynie fakturę, a zatem jak na podstawie faktury bez prawomocnego wyroku mógł prowadzić odpłatną windykację należności dla pozwanego,

- błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie przez Sąd Rejonowy w Kaliszu, iż pozwany Ł. C. zapłacić ma powodowi kwotę 4.405 zł z tytułu świadczonych dla niego usług przeprowadzania czynności windykacyjnych, podczas gdy żadne czynności przez powoda nie były podjęte, ani wykonane i nie zmierzały, a przede wszystkim nie doprowadziły do wyegzekwowania roszczenia,

- błąd w ustaleniach faktycznych poprzez uznanie przez Sąd, iż powód wykonał dla pozwanego zlecenie w świetle art. 750 k.c., a przecież zlecenie jest umową starannego działania, którego to powód w żadnym aspekcie nie wykazał, gdyż nie doprowadził do wyegzekwowania choćby części zadłużenia dłużnika.

W oparciu o powyższe zarzuty, apelujący wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa lub uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. (apelacja, k. 65-67)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się w przeważającej części zasadna.

Na wstępie należy podkreślić, iż sprawa niniejsza toczyła się w postępowaniu uproszczonym, a zatem w myśl art. 505⁹ § 1¹ k.p.c. apelację można oprzeć tylko na wymienionym w pkt 1 zarzucie naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie i wymienionym w pkt 2 zarzucie naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy.

Sąd Okręgowy podziela i uznaje za swoje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji. Ustalenia te znajdują potwierdzenie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, którego ocena została przeprowadzona prawidłowo w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Wnioski wyprowadzone przez Sąd Okręgowy odnośnie faktów w sposób logiczny wynikają z treści zaofiarowanych przez strony dowodów i nie są dowolne. Ustalenia faktyczne dotyczące treści umowy o powierniczym przelewie wierzytelności i windykacji roszczeń są zgodnie z jej literalnym brzmieniem, zaś zakres podjętych przez powódkę czynności w ramach zawartej umowy wynika z przedłożonych w sprawie dokumentów (m.in. wezwań dłużnika do zapłaty).

Podniesione przez apelującego zarzuty sprowadzały się do kwestionowania zasądzenia przez Sąd Rejonowy w oparciu o postanowienia zawartej z powódką umowy wynagrodzenia prowizyjnego przewidzianego za skuteczne przeprowadzenie czynności windykacyjnych (§ 7 ust. 1 umowy), w przypadku niewyegzekwowania przez powódkę należności będącej przedmiotem cesji od dłużnika pozwanego, w związku z rozwiązaniem umowy przez pozwanego jako zleceniodawcę (§ 12 ust. 3 umowy). Zarzuty te sformułowane przez apelującego jako błędy w ustaleniach faktycznych dotyczą w istocie oceny prawnej w kontekście relewantnych przepisów prawa materialnego.

W sprawie prawidłowo bowiem ustalono, że pozwany skutecznie rozwiązał zawartą z powódką umowę windykacji roszczeń pieniężnych po wysłaniu przez powódkę do dłużniczki R. B. wezwania do zapłaty, ale jeszcze przed rozpoczęciem postępowania sądowego o zapłatę kwoty wierzytelności oraz że w wyniku podjętych przez powódkę czynności nie doszło do zwindykowania nawet części należnej pozwanemu kwoty.

Zawarta pomiędzy stronami umowa w § 12 pkt. 3 przewidywała w związku z rozwiązaniem umowy przez pozwanego w okresie od zawarcia umowy do zakończenia postępowania windykacyjnego, prawo powódki do wynagrodzenia określonego w § 7 umowy, tj. przysługującego za skuteczne przeprowadzenie czynności windykacyjnych objętych umową w wysokości 10 % należności głównej, powiększone o podatek VAT oraz ustawowe lub umowne odsetki naliczane od należności głównej. W § 7 pkt. 2 wskazano, że wynagrodzenie powyższe przysługuje po wyegzekwowaniu od dłużnika wierzytelności za wyjątkiem sytuacji określonych m.in. w § 12 pkt.3 niniejszej umowy.

Zasadnie wywiódł pozwany w uzasadnieniu apelacji, że powyższe zapisy umowne gwarantujące powódce wynagrodzenie w pełnej wysokości, także w przypadku rozwiązania umowy przez pozwanego i pomimo braku skutecznej windykacji, nie dają się pogodzić z istotą przedmiotowej umowy.

Przywołane wyżej postanowienia umowy kreują bowiem wzajemne zobowiązania stron w taki sposób, że powódka pomimo braku wyegzekwowania ze strony dłużnika pozwanego jakichkolwiek należności (co było przecież przedmiotem zlecenia) jest uprawniona do wynagrodzenia w pełnej wysokości, należnego jej w przypadku przeprowadzenia wszystkich niezbędnych czynności windykacyjnych i skutecznego wyegzekwowania wierzytelności pozwanego.

Niewątpliwie też wymaga podkreślenia, że przywołane zapisy umowy powodują, iż przypadku wyegzekwowania od dłużnika choćby częściowej należności, wynagrodzenie powódki oscylowałoby na znacznie niższym poziomie niż w przypadku braku windykacji należności i niepodejmowania żadnych czynności ze strony powódki, co w konsekwencji ekonomicznie uzasadniałoby beczynność zleceniobiorcy i jego oczekiwanie, na rozwiązanie umowy przez zleceniodawcę na skutek tej beczynności. Treść kontraktu wskazuje, że powodowi, bardziej opłaca się rozwiązanie umowy przez pozwanego niż podejmowanie żmudnych działań windykacyjnych co nie jest do pogodzenia w świetle zasad współzycia społecznego.

Prawidłowy w powyższym kontekście jawi się wniosek, że zapisy umowy w szczególności zapis § 12 pkt. 3 umowy uprawniający powódkę, jako zleceniobiorcę do dochodzenia wynagrodzenia w pełnej wysokości, jak za skuteczne przeprowadzenie czynności windykacyjnych, pomimo niewyegzekwowania nawet części podlegającej windykacji kwoty, nie zasługują na ochronę prawną, w związku z ich sprzecznością z zasadą sprawiedliwości kontraktowej i ekwiwalentności świadczeń. Zapłata wynagrodzenia prowizyjnego w przewidzianej pełnej wysokości powinna być uzależniona od wypłacenia pozwanemu kwot ściągniętych w wyniku wykonania umowy oraz poczynionych w tym celu czynności.

W rezultacie, w ocenie Sądu Okręgowego zaistniały wyjątkowe okoliczności usprawiedliwiające możliwość zastosowania w sprawie art. 5 k.c., jako podstawy do obniżenia należności z tytułu wynagrodzenia powódki do wysokości odpowiadającej poczynionym przez powódkę nakładom na poczet wykonania umowy. Istnienie stanu nadużycia prawa (sprzeczność zachowania uprawnionego z zasadami współzycia społecznego lub społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa) sąd uwzględnia z urzędu, bez względu na to, czy druga strona podnosi taki zarzut; jest to bowiem w istocie ustalenie braku uprawnienia do określonego zachowania. Dlatego o "zarzucie nadużycia prawa" można mówić jedynie w znaczeniu procesowym, nie materialnym (por. wyr. SN z 23.5.2013 r., IV CSK 660/12, Legalis). Powyższej korekty Sąd odwoławczy dokonał w ramach swobodnego uznania sędziowskiego opartego na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

Skoro zatem powódka w ramach realizacji zawartej z pozwanym umowy nie zwindykowała skutecznie wierzytelności w żadnej części, a umowa uległa rozwiązaniu wskutek wypowiedzenia przez pozwanego, to zastosowanie w sprawie powinien znaleźć art. 746 § 1 k.c. Wzmiankowany przepis przewiduje uprawnienie dającego zlecenie do

wypowiedzenia zlecenia w każdym czasie. W takiej sytuacji dający zlecenie powinien jednak zwrócić przyjmującemu zlecenie wydatki, które ten poczynił w celu należytego wykonania zlecenia; w razie odpłatnego zlecenia obowiązany jest uiszczyć przyjmującemu zlecenie część wynagrodzenia odpowiadającą jego dotychczasowym czynnościom, a jeżeli wypowiedzenie nastąpiło bez ważnego powodu, powinien także naprawić szkodę. Artykuł 746 § 3 k.c., wykluczający zrzeczenie się z góry uprawnienia do wypowiedzenia zlecenia z ważnych powodów, nadaje normom przyznającym to uprawnienie charakter bezwzględnie wiążący.

Rozważając zakres dotychczasowych czynności przyjmującego zlecenie, Sąd Okręgowy miał także na względzie, że w toku podjętych czynności strona powodowa nie wszczęła postępowania sądowego, co niewątpliwie zaoszczędziło jej czasu, nakładów i środków związanych z prowadzeniem tego postępowania. Fakt, że stwierdzenie nieściągalności wierzytelności wymagałoby od strony powodowej przeprowadzenia tego postępowania, co w rozpoznawanej sytuacji wobec rozwiązania umowy przez pozwanego przed tym etapem, zostało powodce zaoszczędzone, w sposób uzasadniony sytuuje poziom należnego wynagrodzenia odpowiadającą jej dotychczasowym czynnościom na poziomie kwoty 50 euro.

Sąd Okręgowy ustalając należność powódki z tytułu wynagrodzenia za prowadzone czynności mające na celu wykonanie umowy o zwindykowanie przysługującej pozwanemu należności uwzględnił, że od daty zawarcia umowy do czasu jej rozwiązania przez pozwanego, w ramach udzielonych jej pełnomocnictw sporządziła jedynie pismo wzywające dłużnika pozwanego do zapłaty kwoty 13.266,69 zł pod rygorem skierowania sprawy na drogę sądową (wezwanie k. 18) oraz prośbę o dokonanie przez pozwanego wpłaty na poczet kosztów i wydatków związanych z zamiarem skierowania sprawy przeciwko dłużnikowi do sądu (pismo k. 21,22,23,24). Taki wymiar dokonanych przez stronę powódkę czynności – jedynie jedno pismo niemające charakteru pisma procesowego, zdaniem Sądu Okręgowego uzasadnia przyznanie stronie powodowej wynagrodzenia na poziomie 50 euro wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych. Zauważyć przy tym należy, że powyższa kwota jest zbliżona do wysokości ryczałtu, stanowiącego rekompensatę za koszty odzyskiwania należności określonych w ustawie terminach zapłaty w transakcjach handlowych z dnia 8 marca 2013 roku (Dz. U. z 2013 r., poz. 403 z późn. zm.), która ma w niniejszej sprawie zastosowanie w zakresie odsetek od kwoty dochodzonego roszczenia- jest to kwota stanowiąca równowartość 40 euro (art. 10 ust. 1 ustawy).

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1 i zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 50 euro z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych od dnia 4 listopada 2017 r. do dnia zapłaty, zaś w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

W konsekwencji zmiany rozstrzygnięcia, co do istoty sprawy, zmianie uległo także rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego, co do kosztów procesu. Ponieważ powódka wygrała powództwo tylko w części, o kosztach należało rozstrzygnąć na podstawie art. 100 k.p.c. Powódka dochodziła kwoty należności głównej w wysokości 1.007,51 euro, ostatecznie zaś zasądzona na jej rzecz została kwota 50 euro, co stanowi ok. 5% roszczenia. Koszty procesu poniesione przez stronę powodową wyniosły 1.017 zł. Powódka wygrała sprawę w części odpowiadającej 5%, więc pozwany winien zwrócić powodce kwotę 50 zł (5% kwoty 1.017 zł).

W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego także należało orzec na podstawie art. 100 k.p.c. Ponieważ pozwany wygrał apelację w zdecydowanej części, tj. 95%, a poniesione przez niego koszty postępowania apelacyjnego wyniosły 100 zł (opłata od apelacji), powódka powinna zwrócić pozwanemu koszty postępowania w zakresie w jakim przegrała apelację, czyli w 95 %, powinna więc ponieść koszty w wysokości 95 zł (95% kwoty 100 zł). W związku z czym należało zasądzić od powódki na rzecz pozwanego tytułem zwrotu kosztów procesu kwotę 95 zł.